№ 136. Łódź, Piątek 21 maja 1920 roku. Cena 80 f. Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240,—

Cena numeru pojedyńczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy [illegible]
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.



## Sytuacja na Górnym Śląsku.

Dawno już społeczeństwo nasze doszło do wniosku, że sytuacja, jaka się wytworzyła na G. Śląsku, jest zupełnie nie do zniesienia, stwierdzono bowiem, iż znajdujemy się tam, jakby między młotem a kowadłem: z jednej bowiem strony Niemcy usiłują swem zachowaniem się sprowokować nas i doprowadzić do krwawego zatargu, z drugiej znowu władze koalicyjne, nie rozumiejąc powagi sytuacji, niejednokrotnie idą im na rękę, wytwarzając stan rzeczy taki, iż każdy nieuprzedzony obserwator musi przyznać, iż żywiołowi polskiemu dzieje się tam krzywda.

Już tylokrotnie zwracano uwagę, że Niemcy używają wszelkich sposobów, byle pozostawić na Śląsku jaknajwiększą liczbę tych, co wojsko odsługiwali, i co, w razie potrzeby, umieliby i teraz operować karabinami, żadne jednak protesty nasze i starania u władz, zmierzające do usunięcia tych wszelkich formacji nie odniosły należytego skutku, wobec czego położenie Polaków na G. Śląsku sprowadza się do tego, że Niemcy są od tego, żeby nad nami się znęcać, bić nas i strzelać, a władze koalicyjne po to jedynie, by nie pozwolić nam bronić się. Z takiego obrotu sprawy zadowoleni mogą być, i są napewno, Niemcy tylko. Polacy zaś, doznając ciągle krzywd, złorzeczą jedynie komisji koalicyjnej, która przybyła niby dla przeprowadzenia akcji plebiscytowej na zasadach słuszności i sprawiedliwości, ale działalność jej wyraziła się dotąd w formie dla nas niezmiernie ciężkiej i bolesnej.

W obliczu ostatnich krwawych zajść, jakie miały miejsce w Opolu z okazji manifestacji polskich 3 maja, głęboko dotknięci stanowiskiem Niemców, którzy nie zawahali się przelać krew bezbronnych manifestantów, musimy jednak zaznaczyć, że stan taki dalej trwać nie może i nie będzie; jest rzeczą niedopuszczalną, by o miedzę jedynie mieszkających braci naszych można było i nadal tak krzywdzić!

Zwracamy też uwagę, komu należy, że jakkolwiek bezpośrednio atakowali nas Niemcy, to pośrednio wywołała to [illegible] swym biernym stosunkiem do wojskowych formacji niemieckich, których rozwiązania Polacy usilnie się domagają.

Stojąc na stanowisku lojalności wobec władz koalicyjnych, społeczeństwo polskie na Górnym Śląsku nie chciało przedsiębrać żadnych takich kroków, któreby o naszej nieufności względem tych władz świadczyć mogły, skoro atoli paromiesięczne próby doprowadzenia do pewnych kroków ze strony tych władz w stosunku do niezliczonych rzesz policji niemieckiej, która, jak to już wielokrotnie stwierdzono, jest jedynie zamaskowanem niemieckiem wojskiem, nie doprowadziły do pożądanego skutku, społeczeństwo nasze na G. Śląsku zmuszone zostało przez ostatnie wypadki do zastanowienia się, czyby nie należało wyraźnie sobie powiedzieć, że na komisji koalicyjnej polegać nie możemy i że to tylko jest pewne dla nas, co własnemi rękoma sobie zdobędziemy.

Górnoślązacy są teraz w przededniu ważnych decyzji, bo ostatnie wypadki, które pociągnęły za sobą liczne ofiary w szeregach naszych, rozległy się echem po całym kraju i domagają się pomsty; konsulat polski w Opolu został przez bandy niemieckie znieważony, co w normalnych warunkach nawet byłoby przedmiotem akcji dyplomatycznej, tutaj jednak żadne wykręty, ani też oficjalne przeprosiny nie pomogą, boć będą one jedynie czczą gadaniną wobec faktów pogwałcenia naszych swobód i prawa reprezentacji dyplomatycznej do nietykalności, które szanują nawet dzikusy. Jedynem też wyjściem w tej sprawie jest pozostawienie głosu ludności polskiej na Śląsku, niech ona sama wszystko rozpatrzy, a gdy wielkość krzywdy, jaka nas spotkała, zostanie już należycie oszacowana i gdy G. Śląsk wypowie się za tym, że krzywda ta krwią zmazana być musi, gdy wezwie nas w tym celu na pomoc, staniemy posłuszni wołaniu, w gorącej wierze, że za nami prawda i sprawiedliwość, a więc przed nami musi być zwycięstwo.

J. W.

## Spółdzielczość a ruch zawodowy.

Skutkiem nieustannego wzrostu drożyzny warunki bytu warstw pracujących stale się pogarszają. Aby ratować własne położenie robotnicy bardzo często zmuszeni są domagać się zwiększenia płac. Akcja ta, aczkolwiek formalnie pomyślnie zostania załatwioną, nie przynosi jednak istotnych korzyści. Ceny towarów tak szybko wzrastają, iż stale [illegible] się tak dlatego, że dotychczas walka z wyzyskiem prowadzoną była jednostronnie. Dążąc do podniesienia zarobków, robotnicy jednocześnie nie zabezpieczali się przed odwetem kapitalistów. Tymczasem ci właśnie nieustannie podnoszą ceny towarów, aby tą drogą powiększyć swe zyski i odebrać sumy, jakie utracili przez podnoszenie płac robotników.

W spółczesnym ustroju gospodarczym warstwy posiadające podwójnie wyzyskują proletarjat: raz czynią to przez obniżenie zarobków, drugi raz przez podnoszenie cen towarów. Aby przed tym wyzyskiem skutecznie się bronić, robotnicy winni prowadzić walkę na dwa fronty: z jednej strony przez wystąpienia związków zawodowych domagać się poprawy warunków pracy, — jednocześnie z drugiej strony dążyć do poprawy własnego położenia, jako spożywcy, a więc chronić się przed zwyżką cen i brakiem towarów. To ostatnie zadanie może być urzeczywistnione jedynie przez spółdzielcze stowarzyszenia spożywców, w których winien zrzeszyć się wszystek lud pracujący bez różnicy stanowiska, zawodu i przekonań.

Zadania stowarzyszeń spożywców polegają na prowadzeniu wspólnego gospodarstwa, celem zaspakajania potrzeb członków. Dla urzeczywistnienia powyższych zamierzeń stowarzyszenia zakładają sklepy, składy, a nawet budują fabryki. W miarę rozwoju ruchu spółdzielczego i opanowywania przezeń coraz to nowych dziedzin produkcji i wymiany stopniowo poprawia się położenie proletarjatu, który tym sposobem w działalności gospodarczej w zakresie najpilniejszych potrzeb uniezależnia się od przewagi kapitalistów, a nawet sam staje się zdolnym do normowania warunków własnej egzystencji.

Dopiero przy współdziałaniu silnie rozwiniętego ruchu spółdzielczego wystąpienia związków zawodowych odnoszą istotny pożytek i przyczynią się do podniesienia powszechnego dobrobytu. Wtedy już kapitaliści nie będą mogli dowolnie spekulować i podnosić cen, aby straty, poniesione skutkiem ustępstw, poczynionych na rzecz robotników, przerzucić na spożywców.

Ruch spółdzielczy i ruch zawodowy są to dwa bratnie prądy, które dopiero w połączeniu tworzą wielką siłę, dźwigającą lud robotniczy z położenia najemników do stanowiska ludzi wolnych. Praca tych instytucji, utrwalając dobrobyt materjalny, jednocześnie potęguje społeczne i moralne siły proletarjatu do walki o wyzwolenie, oraz obecnie już kształci formy przyszłego, doskonalszego bytu ludzi.

Liczne dotychczas wystąpienie strajkowe świadczą, iż w wolnej Polsce coraz silniej budzą się dążenia ludu pracującego do stworzenia lepszej przyszłości. Dążenia te staną się istotnemi dopiero wtedy, skoro wystąpienia zaczepne związków zawodowych będą poparte twórczą pracą spółdzielczych stowarzyszeń.

Spółdzielczość winna być włączona do programu ruchu robotniczego narówni z akcją zawodową. Każdy świadomy robotnik winien poczuwać się do dwóch zasadniczych zobowiązań:

1) bronić interesów pracy przez solidaryzowanie się z wystąpieniami związków;

2) starać się o poprawę warunków własnej egzystencji przez popieranie pracy stowarzyszeń spożywców.

D.

—o—

## Zjazd literatów i dziennikarzy w Warszawie.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek obradował w Warszawie pierwszy trójdzielnicowy Zjazd literatów i dziennikarzy polskich.

Prezydjum zjazdu stanowili: Stefan Zeromski, Kazimierz Tetmajer, Rawita-Gawroński, Br. Laskowski, Lam, Jarkowski i Jan Kasprowicz.

Przemówienia wygłosili wicemin. Kultury i Sztuki Henrich, min. spraw wewnętrznych Wojciechowski, w imieniu prezydjum Rady Ministrów p. Sokulski, Ign. Baliński, Artur Sliwiński, Kotarbiński, p. Skoczylas, znakomity poeta Jan Kasprowicz, p. Ostrowski, prez. m. Warszawy Drzewiecki.

Po zagajeniu zjazdu i powitaniach, literaci zebrali się w Sali Dekerta, dziennikarze w Sali T-wa Kred. Miejskiego.

Na zjeździe literatów poruszono wszystkie sprawy najpilniejsze. M. in. omawiano sprawę zabezpieczenia własności autorskiej; grono literatów wystąpiło też z protestem przeciwko krępowaniu ducha w dziedzinie sztuki. Wspomniano „Klątwę" Wyspiańskiego, której nie zdołano mimo największych wysiłków wystawić na scenie krakowskiej. Protest ten podpisali m. in. Daniłowski, Rygier Nałkowska, Słoński, Strug, Zeromski i in. Spotkał się on z sympatycznem przyjęciem u ogółu zebranych:

Dziennikarze obradowali pod przewodnictwem red. Laskownickiego ze Lwowa. Przyjęto przedewszystkiem regulamin rady związków dziennikarskich, złożonej z 21 członków i delegatów zrzeszeń, które biorą udział w zjeździe

**Robotnicy, popierajcie pismo „Praca"**

Po załatwieniu tej sprawy dyskutowano bardzo obszernie i szczegółowo nad sprawą zawodowego wykształcenia dziennikarskiego. Na wniosek dr. Lama zjazd postanowił stworzyć fundusz dla popierania prac naukowych w zakresie badań prasy, przeznaczając na ten cel po 1000 marek dla każdej z dziennikarskich uczelni na wydawnictwo prac w tym zakresie. Drugi wniosek dr. Lama o powołanie do życia katedr dziennikarskich na uniwersytetach polskich zyskał również aprobatę zjazdu.

Zjazd postanowił następnie dać w swej uchwale wyraz radości z powodu pojawienia się incjatywy, co do utworzenia Izb dziennikarskich drogą ustawy sejmowej, oraz polecić radzie zjazdu, aby w porozumieniu ze syndykatem dziennikarskim warszawskim doprowadzić sprawę tę do pomyślnego załatwienia.

Co do braku papieru wysłano delegację do władz, złożoną z redaktorów Ehrenberga, Rabskiego, Frühlinga i innych.

W sprawie Agencji PATA uchwalono rezolucję, sprzeciwiającą się wydaniu Polskiej Agencji Telegraficznej w ręce nie rządowe.

Po ukończeniu obrad dziennikarze i literaci zebrali się wspólnie celem zamknięcia zjazdów. Imieniem dziennikarzy przemawiał p. Rawita-Gawroński, z ramienia literatów p. Skoczylas.

Obydwa zjazdy pozostawiły niezatarte wrażenie. Rozwiązano cały szereg problemów zawodowych i ogólnych, załatwiono cały szereg kwestji palących. Nie było to jednak w każdym celu to, czego się należało spodziewać.

Na zjazdy przybyli nie wszyscy reprezentanci. Niektóre momenty zjazdu dziennikarzy były nawet nieco blade.

Niemniej wszakże znaczenie odbytych zjazdów jest olbrzymie. Głos wyrazicieli opinji publicznej całego kraju rozległ się w stolicy zjednoczonej Polski — i to już znaczy wiele. Daj Boże, abyśmy corychlej unormowali ciężkie położenie w jakiem się prasa polska i literatura znajduje — i abyśmy w innych warunkach powitali najbliższy zjazd literatów i dziennikarzy polskich, jaki ma się odbyć w jesieni tego roku.

(jkw)

—o—

# Walczmy z wytwórniami szkodliwych ersatzów!

(Potajemne fabryki wyrobów tutuniowych i sacharany).

(jw) Oddawna już w handlu w mieście naszem znajduje się masa cała przenajrozmaitszych falsyfikatów, jakże często bezwartościowych a najczęściej wprost szkodliwych dla organizmu ludzkiego. Zwłaszcza nader liczne ukazywały się na rynkach falsyfikaty papierosów i sacharyny. Bardzo często też ukazywały się w gazetach wzmianki o zatruciach, spowodowanych sztucznie spreparowanemi „ersatzami".

Władze odnośne oddawna już starały się wykryć źródła ersatzów—aż oto onegdaj urzędnicy 2-go Okręgu Kontroli Skarbowej w Łodzi wykryli w domu przy ul. Dzielnej № 7, potajemną fabrykę wyrobów tytuniowych, prowadzonych przez Chaima Hercmana. Rewizja wykryła zapasy gotowych wyrobów tytuniowych, papierosów i gilz. Przy pracy zastano kilkunastu ludzi. Oprócz znacznej ilości tytuniu, oraz gotowych papierosów, znaleziono materjał papierosowy, pudełka, etykiety, różne przyrządy i t. d.

Wszystkie znalezione przedmioty skonfiskowano na rzecz skarbu Państwa. Chaima Hercmana pociągnięto do odpowiedzialności.

Dzięki czujności władz fiskalnych, wykryto także potajemną fabrykę sacharyny przy ul. Konstantynowskiej 68, którą prowadziła niejaka Karolina Frenkiel. Gdy urzędnicy 2-go okręgu kontroli skarbowej weszli nagle do lokalu, zastali tam zatrudnione osoby przy fabrykacji sacharyny; dalsza rewizja wykryła olbrzymie zapasy sacharyny w krysztale i proszku, nadto 5,000 tubek szklanych, podrobione etykiety i t. d. Fabrykę opieczętowano. Przedmioty skonfiskowano. Karolinę Frenkiel oddano pod sąd.

—o—

# Łódź robotnicza w walce ekonomicznej.

**Przyjęcie żądań pracowników Gazowni Miejskiej.**

(r) Na wystawione swego czasu przez urzędników i robotników Gazowni Miejskiej żądania, zarząd Gazowni z małemi poprawkami się zgodził. W dniu wczorajszym właśnie sprawa została załatwiona definitywnie w sposób polubowny.

Urzędnicy i robotnicy uzyskali 100 procent podwyżki zarobków i wszystkie dotychczasowe świadczenia w naturze.

**Strajk piekarzy.**

Przedwczoraj u Inspektora Pracy odbyła się narada przedstawicieli Magistratu, kooperatyw, właścicieli piekarń z przedstawicielami Zw. Zaw. Piekarzy.

Żądania piekarzy podwyżki 120 proc. dotychczasowej stawki—przedstawiciele właścicieli piekarń odrzucili, ofiarując pracownikom piekarskim 75 proc. podwyżki, co w sumie stanowi: 870 mk. tyg., 3 proc. na kasę chorych, 2 funty pieczywa pszennego lub 3 f. żytniego dziennie; urlop miesięczny, dla pomocników 650 mk. tygodn. i dodatek jak wyżej.

Powyższe warunki pracownicy piekarscy odrzucili i strajk rozpoczęto wczoraj.

Piekarnie miejskie i spółdzielcze wydają mąkę pszenną w naturze.

—o—

# O byt sądowników.

Na ostatnim zjeździe Delegatów Pracowników Sądowych b. Królestwa Polskiego powzięto następującą uchwałę:

„Z uwagi, że postulaty i uchwały Zjazdów Pracowników Sądowych b. Królestwa Kongresowego z dnia 12 i 13 kwietnia i 4 i 5 październik a 1919 r., mające na celu poprawę moralnego i materjalnego położenia pracowników wymiaru sprawiedliwości, pomimo nawet żądań ze sfer sejmowych nie zostały dotychczas zrealizowane jedynie z winy czynników miarodajnych, a w szczególności obecnego Ministra Sprawiedliwości; że najżywotniejsze sprawy, dotyczące spraw służbowych i wynagrodzenia, są rozstrzygane bez liczenia się z opinją bezpośrednio zainteresowanych; że powyższy system spowodował w poszczególnych okręgach sądowych groźbę porzucenia pracy, a nawet powstrzymanie się od wykonania czynności urzędowych i masowe usuwania się pracowników ze stanowisk sądowych; że Minister Sprawiedliwości bez należytej życzliwości i nieprzychylnie odnosi się do spraw rozwoju Stowarzyszeń zawodowych pracownikow wymiaru sprawiedliwości, — III Zjazd Delegatów Pracowników sądowych b. Królestwa Kongresowego stwierdza, że obecny Minister Sprawiedliwości doprowadza sądownictwo do upadku.

—o—

# Sprawy robotnicze.

**Pożyczka na roboty publiczne.**

Wydział powiatowy Sejmiku Łódzkiego zatwierdził uchwałę rady miejskiej w Zgierzu, w sprawie zaciągnięcia od rządu pożyczki na roboty publiczne w sumie 650,000 Mk.

**Uruchomienie kuchni dla robotników.**

Wydział powiatowy Sejmiku Łódzkiego postanowił uruchomić kuchnię dla robotników, zajętych przy budowie drog Łódź-Wiskitno.

**Zapomogi dla robotników wstępujących do wojska.**

(k) Sejmik łódzki postanowił wydawać jednorazową zapomogę w wysokości 100 Mk. każdemu robotnikowi, który wstępuje do wojska, jako ochotnik.

—o—

**W jedności — siła.**

Dewizą tą kierowały się istniejące dotychczas w Łodzi dwa zrzeszenia lokatorskie: Tow. „Lokator" i Związek lokatorów w Łodzi" (Łagiewnicka nr. 25), które w celu skuteczniejszej akcji obronnej połączyły się, tworząc oddział „Centralnego Związku Lokatorów w Polsce". Lokal oddziału mieści się przy ulicy Andrzeja nr. 11. Sekretarjat czynny codziennie 10—1 po poł.

—o—

# Powitanie J. E. Arcyb. ks. Kakowskiego.

Obywatele! W sobotę, dnia 22 maja o godzinie 5-ej po południu przybywa do naszego miasta Jego Eminencja Ksiądz Arcybiskup Warszawski Dr. Kardynał Aleksander Kakowski.

Niech miasto nasze we właściwem świetle ukaże Dostojnemu Gościowi swoje oblicze! Niech ludność weźmie żywy udział w powitaniu Arcypasterza i przyozdobi domy i balkony.

Do akcji tej usilnie wzywa

Komitet powitania.

* * *

W sobotę o godz. 9.30 wiecz. wejdzie uroczyście do kościoła św. Stanisława Kostki Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup Nuncjusz Ratti, który przybędzie z dworca kaliskiego.

—o—

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 21 Piątek | *Dziś* Wiktora<br>*Jutro* Heleny<br>Wschód słońca, 3 m. 58<br>Zachód „ 7 m. 56<br>Wschódksiężyca 7 m. 17<br>Zachód „ 11 m. 04 |

## Wspominki historyczne.

21/V 1841. Zmarł w Paryżu Julian Ursyn Niemcewicz, znany działacz polityczny i pisarz. Poseł na Sejmie Wielkim występował za reformami.

W bitwie Maciejowickiej dostaje się wraz z Kościuszką do niewoli. Uwolniony jedzie do Ameryki, stamtąd wraca w r. 1807 piastuje wysokie godności za Ks. Warszawskiego i za Królestwa. Po powstaniu w 31-r. emigruje do Francji. Jako pisarz sławny jest komedja „Powrót posła", oraz całym szeregiem wierszy, poematów, powieści, pamiętników.

## Ze Związków i Stowarzyszeń.

**Nowy Zarząd Stow. handlowców Polskich.**

(k) Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Stow. handlowców polskich podzielono mandaty w sposób następujący: Prezes Wacław Kaffanke, wice-prezes Seweryn Pfeiffer, sekretarze Feliks Ładewski i Stefan Hübner, buchalter Władysław Penczak, gospodarz lokalu Zygmunt Sandomierski. Poza tem zostali wybrani: do sekcji oświatowe—przewodniczący Zenon Łubieński i zastępcy Feliks Ładewski i Edward Hilszer; do Wydziału ochrony pracy — przewodniczący Seweryn Pfeiffer, zastępca Bojarski; do Wydziału rekomendacji pracy—przewodniczący Pruski, zastępca W. Kaffanke; do Wydziału jednania członków W. Drużycki; do Wydz. dochodów niestałych —E. Hilszer; do Wydz. lekarskiego — Kamiński; do kasy pożyczek i wsparć—Frey; do Koła członków — W. Rotterówna; do Koła miłośników sceny—E. Gertner.

Posiedzenia Zarządu odbywać się będą w piątki o godz. 8 i pół wieczorem, dyżury członków Zarządu codziennie, prócz soboty, od godz. 7 do 8 wiecz.

**Zebranie delegatów Pol. Związ. Pracow. Stow. Spożywców.**

Dnia 21 b. m. t. j. w środę o g. 7 i pół, odbędzie się zebranie Zarządu Zw. z delegatami pracowników w sprawie wystawionych żądań. Sprawy ważne. Obecność delegatów jest konieczna.

**P. Z. Z. „Praca" w Zgierzu.**

Dnia 26 b. m. odbędzie się w Zgierzu walne zebranie Polskiego Zw. Zaw. rob. przem. włókn. „Praca" w sali Lutni przy ul. Łęczyckiej 2. Początek o godz. 6 wiecz.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Polski.**

*Ostatnie występy Mary Mrozińskiej.*

Dziś, w piątek po raz drugi Teatr gra pełną humoru i swojskiego rozmachu komedję W. Perzyńskiego p. t. „Aszantka".

Rzecz ta dla młodzieży się nie nadaje. Jutro po poł. ukaże się „Zaczarowane koło" piękna baśń dramatyczna L. Rydla ujęta w misterne ramy obrazów tchnących głęboką poezją.

W niedzielę po poł. o godz. 3 „Zażarty automobilista", wieczorem „Polka w Ameryce" Kozłowskiego z udziałem M. Mrozińskiej.

W poniedziałek po poł. „Siostra Helena".

**Przedstawienia ludowe.**

Ponieważ gościnne występy p. Mary Mrozińskiej zbliżają się ku końcowi Komisja Kulturalno-Oświatowa pragnie dać na przedstawienie ludowe komedję ze współudziałem znakomitej artystki, wobec tego zapowiedziane widowisko „Klątwa" nie odbędzie się, a natomiast daną będzie komedja Perzyńskiego p. t. „Aszantka".

Pozostałe bilety w cenie od 1 mk. do 10-iu są do nabycia w Wydziale Szkolnictwa, Piramowicza 3, I p.

—o—

# Z miasta.

**Pomoc lekarska dla pracowników państwowych.**

(k) Według obowiązujących obecnie przepisów lekarz powiatowy nie ma obowiązku udzielania bezpłatnej lub ulgowej pomocy pracownikom państwowym. Wykonywanie praktyki lekarskiej lekarzom powiatowym jest wogóle zabronione. Z uwagi więc na przesłane do Ministerstwa doniesienia, wydanem zostało odpowiednie zarządzenie, celem wyjaśnienia sprawy.

Co się tyczy organizacji pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych, to odpowiedni projekt Ministerstwa zdrowia publicznego jest już na ukończeniu i w niedługim czasie przedstawiony będzie właściwym czynnikom do zatwierdzenia.

**Propaganda pożyczki państwowej.**

(k) Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Powiatowego Sejmiku łódzkiego, postanowiono zwrócić się do wszystkich Urzędów gminnych z wezwaniem do zorganizowania gminnych Komitetów subskrypcji pożyczki państwowej.

**Podwyższenie pensji badaczom mięsa.**

(k) Wydział powiatowy uchwalił podwyższyć o 100% pensje badaczy mięsa, licząc od 1 maja r. b.

**Znów obława na „Czarną giełdę".**

(k) Wczoraj znów policja urządziła obławę na czarnogiełdziarzy na ul. Piotrkowskiej od Krótkiej do Południowej i aresztowała 20 osób.

**Ze sportu.**

Na nadchodzące święta drużyna Łódzkiego Klubu Sportowego została zaproszona do Lwowa przez tamtejszą drużynę „Pogoń", celem rozegrania dwóch gier. Łódzki Klub Sportowy rozwija się w szybkiem tempie i stanie się w krótkim czasie jedną z najlepszych drużyn miejscowych. Zarząd T-wa organizuje szereg wycieczek czysto sportowych, aby dać możność swoim graczom przez rywalizowanie z najlepszemi drużynami Polski szybkiego rozwoju.

Dowiadujemy się, że we Lwowie z powodu przyjazdu Ł. K. S. jest wielkie zainteresowanie, gdyż Ł. K. S. już oddawna posiada dobrą opinję graczy, zarówno w Łodzi, jak i innych miastach Polski.

**Wycieczka handlowców.**

Wydział Dochodów Niestałych Stowarzyszenia urządza w Zielone Świątki wycieczkę do Torunia i Bydgoszczy. Zapisy przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia od 7 do 9 wiecz.

**Na plebiscyty.**

(r) Zjednoczenie Rzeźników z okazji otwarcia interesów przy ul. Głównej i Piotrkowskiej, złożyło w Komitecie Plebiscytowym mk. 2227 — na Plebiscyt. Dr. Klimaszewski z Ozorkowa zebrane tamże podczas obchodu 3-go maja mk. 2.874.30 fen.

**Wycieczka instruktorów oświatowych do Łodzi:**

(k) W sobotę d. 22 b. m. przyjeżdżają do Łodzi w liczbie 30 osób, instruktorzy oświatowi Instytutu Kultury i oświaty imienia Staszica. Przyjęciem wycieczki zajmuje się komisja kulturalno-oświatowa przy Magistracie.

W sobotę goście będą na wykładzie w Uniwersytecie powszechnym i na przedstawieniu ludowem w Teatrze miejskim; w niedzielę o g. 11-ej na poranku „Dzieci dla dzieci" w tymże teatrze; o g. 4-ej po południu odbędzie się zwiedzanie plantacyj miejskich.

W poniedziałek rano instruktorzy oświatowi wezmą udział w wycieczce instytutu powszechnego; o g. 3-ej zaś po południu udadzą się na zwiedzenie muzeum nauki i sztuki, oraz bibljoteki publicznej. Wieczorem odbędzie się przedstawienie urządzone przez samych uczestników wycieczki — sztuk przygotowanych przez nich na tereny plebiscytowe.

We wtorek z rana goście zwiedzać będą komisje powszechnego nauczania i Wydział szkolnictwa, oraz jedną z większych fabryk włókienniczych.

**Lody zabronione.**

Dziennik Ustaw podaje rozporządzenie ministra aprowizacji, że wyrób lodów we wszelkiej formie i wszelkiego rodzaju, nie wyłączając lodów owocowych, oraz sprzedaż ich zostają zakazane. Przekroczenia powyższego zakazu, zarówno ze strony właścicieli zakładów i handlujących, jak i personelu, oraz konsumentów, karane będzie aresztem do 3-ch miesięcy lub grzywną do 50.000 mk.

**Przejechany ...**

Tramwaj, dążący przez Rokicin... Widzewa, którym kierował motorowy Płuciennik, koło posesji № 12, najechał na 8 letniego Władysława Czas...lewicza, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do trupiarni przy szpitalu Anny Marji.

**Napad bandycki.**

(k) Onegdaj w nocy, we wsi Kurowice-Kościelne, gminy Czarnocin, pow. łódzkiego, dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na dwie zagrody, w celach rabunku. Baudytami, jak stwierdzono, byli dezerterzy, uzbrojeni w karabiny. Czterej z nich wtargnęło najpierw do domu Katarzyny Swiderek, której grożąc, rozkazali nie ruszać się z miejsca, poczem splądrowawszy cały dom, zabrali kilkaset marek gotówką, zegarek srebrny, złotą obrączkę i różne przedmioty, oraz artykuły żywnościowe, wartości ogólnej 20,000 marek. Następnie ciż sami napadli na pobliski dom, zamieszkiwany przez matkę Swiderkowej, Marjannę Majek, gdzie sterroryzowawszy właścicielkę, zrabowali 5,000 marek gotówką, oraz różne wartościowe rzeczy i z łupem odeszli.

Dokonawszy tego dzieła, bandyci przyłączyli się do oczekujących 6-iu uzbrojonych towarzyszy i razem zbiegli do pobliskiego lasu Kraszewskiego.

**Leśnictwo w okolicy.**

(k) Specjalna Komisja leśna przy Magistracie m. Zgierza objeżdżała lasy miejskie i orzekła, że ogólny stan lasów miejskich jest bardzo dobry. W przeciągu ostatnich 5 tygodni zalesiono 140 morgów wyrąbanego terenu.

W czasie od 1 stycznia do 1 kwietnia r. b. wyrobiono 911 metrów drzewa opałowego szczapowego, 270 metrów drzewa gałęziowego i 877 metrów drzewa pieńkowego.

**Sprostowanie.**

(r) We wstępnym artykule wczorajszym „Cudzym kosztem" w drugiej szpalcie w 27 i 28 wierszu od góry winno być nie faktów lecz p a k t ó w.

—o—

# Ożywienie walk na froncie litewskim.

## Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 20 maja.

Na północ od Dniestru nieprzyjaciel ponownie atakował stację Krzyżopol. Swietnie przeprowadzonym kontratakiem piechota nasza przy intensywnem współdziałaniu eskadry lotniczej odrzuciła nieprzyjaciela na 20 kilometrów.

Pozatem na Ukrainie spokój.

Na odcinku Górnej Berezyny zacięte walki trwają w dalszym ciągu, gromadząc na tym odcinku rezerwy wszystkich innych frontów, przeważające siły bolszewickie 19 maja atakowały do 9 razy nasze linje obronne.

Niektóre miejscowości przechodziły niezwykle w zaciętych walkach na bagnety kilkakrotnie z rąk do rąk. Szczególnie ciężkie walki toczyły się na froncie przeciw dywizji legjonów i pierwszej dywizji litewsko - białoruskiej, gdzie pod dowództwem generała Berbeckiego nieprzyjaciela kontratakiem ponownie odbito i 500 jeńców, oraz kilkanaście karabinów maszynowych wzięto.

Na odcinku średniej Berezyny znaczne siły nieprzyjaciela, dążąc do sforsowania tej rzeki, zostały kontratakami odparte przez oddziały drugiej dywizji piechoty legjonów. Bohaterska działalność i ofiarna wytrwałość wszystkich wspomnianych oddziałów zasługuje na szczególne uznanie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

*Kuliński*, pułkownik.

# Na terenach plebjscytowych.

## Stan wyjątkowy na Śląsku cieszyń kim.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA 20 maja. Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa ze względu na panujące niepokoje wewnętrzne w Ks. Cieszyńskiem—ogłosiła stan wyjątkowy w obrębie Cieszyńskiego terenu plebiscytowego.

## Strajk szkolny na Górnym Sląsku.

BYTOM 20 maja (PAT). Strajk dzieci szkolnych z powodu opornego stanowiska nauczycieli niemieckich wobec nauki języka polskiego rozszerza się coraz więcej na Górnym Sląsku.

## Pocztowcy górnośląscy przeciwko gwałtom niemieckim na Slasku.

BYTOM 19 maja (PAT). Polskie Stow. pracowników pocztowych i telegraficznych na zjeździe swoich delegatów uchwaliło, przedłożyło koalicyjnej komisji rządzącej w myśl jej zapowiedzi uprawnienia języka polskiego następujące żądania: Żądamy, by na pocztach górnośląskich język polski te same miał prawa co język ..., aby „Orędownik urzędowy" Dyrekcji opolskiej wychodził w języku polskim i niemieckim, aby napisy na poczcie i rozporządzenia dla publiczności w obu językach były ogłaszane, aby wnioski publiczności i pracowników przy poczcie i telegrafie do władz pocztowych wolno było podawać także w języku polskim, aby przy załatwianiu publiczności w urzędach pocztowych i przy okienkach urzędnikom wolno było posługiwać się także językiem polskim, aby ogłoszenie zebrań zawodowych, kursów itd. wolno było wywieszać w ubikacjach pocztowych w obu językach, itp.

Następnie pocztowcy żądają usunięcia z Górnego Sląska urzędników pocztowych hakatystycznych, którzy mącą spokój członków polskiego Tow. pracowników przy pocztach i telegrafie i tych, którzy biorą udział w polskiem życiu zdrowem. Przestrzegamy że po plebiscycie tym dręczycielom tą samą miarą odmierzymy, jaką nam dziś mierzą.

## Co czyni rząd wobec napadów na plebiscytach.

POZNAN, 20 maja. Prasa poznańska zwraca się z apelem do rządu polskiego, „który nie śledzi bacznem okiem zajść na Sląsku, nad granicą którego rząd niemiecki zgromadził" zbrojne bandy" i pozwala na bezustanne gwałty. Mamy prawo domagać się od rządu polskiego, aby raz wreszcie stanął na straży interesów Rzeczypospolitej na terenach plebiscytowych. Wszelka słabość może się na Polsce straszn ie zemścić.

## Co się działo w Kwidzyniu?

OLSZTYN 20 maja (PAT). W czasie pogromu uczestników wiecu i pochodu kwidzyńskiego ostatniej niedzieli zostało wiele osób niebezpiecznie ranionych. Zgraję Niemców, którzy wdarli się do hotelu polskiego, wypędził z rewolwerem w ręku francuski porucznik Ceward.

## Znów napady niemieckie.

KWIDZYN, 20 maja. (PAT) Uzbrojone bandy Niemców wspólnie z policją niemiecką dokonały napadu na wielki pochód ludności polskiej zorganizowany w Kwidzyniu w dniu 16 b. m. Kilka osób odniosło rany, a wiele ciężko pobito. Wezwani przez komisję międzysojuszniczą Bersagliego przeszkodzili dalszym ekscesom.

## Jak Niemcy okradaja Polskę.

KRÓLEWIEC, 20 maja (PAT). Kradzieże w porcie królewskim przybierają olbrzymie rozmiary. W ostatnich 2 tygodniach zrabowano z 4 okrętów 3500 centnarów węgla, wartości 68,000 marek, 53 beczki śledzi wartości 50,000 marek, 29 kilogr. cukru i 205 ton soli wartości 130,000 marek i t. d. Kradzieży tych dopuszczają się robotnicy portowi w biały dzień. Policja jest bezsilną, gdyż robotnicy zagrozili, iż w razie pojawienia się policji w portach, porzucą natychmiast pracę.

## Mąka dla Polski.

GDANSK, 20 maja (PAT). Na ostatnie dnie maja i na pierwsze dnie czerwca zapowiedziane jest przybycie następujących okrętów z mąką dla Polski. „Yarborough" 4500 ton mąki, „Stagpool" 6600 ton, „Cleartol" 6350 ton, „Streaf Dant" 4400 ton, „Turkestan" 5300 ton, „Shead Lance" 4100 ton, „Tees Bridge" 5600 ton, „Wandby" 5300 ton, „Broegdale" 4500 ton i „Eastern Bebbe" 3712 ton.

## W Borysławiu będzie strajk.

BORYSŁAW 20 maja. W odpowiedzi na ogłoszenie Komitetu aprowizacyjnego w Borysławiu, że robotnicy w najbliższym czasie nie otrzymają przydziałów aprowizacyjnych — Rada robotnicza wezwała ogół robotniczy do strajku od dn. 19 b. m., dopóki Borysławowi nie zostanie dostarczona aprowizacja przynajmniej na jeden miesiąc.

## „Anglja pozostawiła nam wolną rękę..."

LONDYN, 20-go maja. (PAT) Havas. Bonar Law, odpowiadając na interpelację w sprawie kroków nieprzyjacielskich między Polską i bolszewikami, przypomina, że rządowi polskiemu pozostawiono całkowitą odpowiedzialność w kwestji przyjęcia lub odrzucenia bolszewickiej propozycji pokojowej. Harmsworth, odpowiadając jednemu z posłów, zaprzeczył, jakoby znaczniejsze ilości amunicji austrjackiej zostały przekazane Polsce pod opiekę sojuszników. Bonar Law raz jeszcze zabrał głos, przecząc, jakoby mocarstwa sojusznicze pochwaliły ofensywę Polską.

## Aresztowanie przedstawicieli Rządu polskiego w Baku.

WARSZAWA 20 maja. „Robotnik" otrzymuje następujące informacje: Baku zostało wzięte przez bolszewików dnia 27 kwietnia r. b. Bolszewicy aresztowali przebywających w tym czasie w Baku posła polskiego Tytusa Filipowicza, oraz urzędników poselstwa Bondiego, Smogorzewskiego i Kolasińskiego. Wszyscy oni 25 kwietnia wyjechali byli z Tyflisu do Baku w towarzystwie Naczelnika Państwa Azarbejdżan, oraz min. spraw zagranicznych tegoż państwa. Gdy przyjechali do Baku 26, wybuchła tam rewolucja bolszewicka a nazajutrz przyszło z Derbentu wojsko bolszewickie, nie spotykając żadnego oporu. Podobno wszystkich aresztowanych wywieziono do Moskwy, jako zakładników.

## Niemcy w służbie sowieckiej.

WIEDEN 19 maja. W Niemczech zamierzają wkrótce wysłać znowu okręt z Niemcami, którzy chcą pójść na służbę do Rosji sowieckiej. Do rządu wpływają ciągle prośby o udzielenie pozwolenia wyjazdu ze strony technicznych robotników szczególnie inżynierów. Brak pracy w Niemczech, złe warunki wyżycia zmuszają ludzi do szukania bardzo dobrze płatnych posad w Rosji sowieckiej

## Swięta wojna Turcji.

LONDYN, 20 maja (PAT). Według nadesłanych tu informacji proklamowano w Konstantynopolu świętą wojnę. Proklamacja wzywa Muzułmanów z całego świata do walki w obronie Islamu, oświadczając, że traktat pokojowy przedłożony Turcji, jest zamachem na Island.

## Rumunja się zbroi.

BUDAPESZT, 20 maja. (PAT) Z Bukaresztu donoszą, że powołano tam pod broń 4 nowe roczniki.

## Izba francuska a strajki.

LJON, 20 maja. (PAT) Radjo. Dyskusja w Izbie deputowanych w sprawie strajku rozpoczęła się. Wszyscy mówcy uznali stanowisko rządu w kwestji strajku, tylko jeden mówca oświadczył się za działalnością Związku. Dyskusja toczy się w dalszym ciągu. Jutro prawdopodobnie będzie przemawiał Millerand.

## Do pracy!

PARYZ, 20 maja. (PAT) Radjo. Z Calais donoszą, że Związek górników wydał odezwę, podpisaną przez 3 posłów socjalistycznych, wzywającą do podjęcia pracy od czwartku 20 maja. Odezwa powołuje się na nowy projekt, co do organizacji kolei odpowiadający interesom Francji i ludu pracującego.

## Trudności w utworzeniu rządu włoskiego.

PARYŻ. 20 maja. (PAT) Radjo. Przez cały wtorek prowadził Nitti pertraktacje z przedstawicielami stronnictw. Pozyskał on liberałów, radykałów, nacjonalistów i katolików. Nie jest jeszcze zapewnionem oparcie grupy narodowej. Jeżeli ta oświadczy się za rządem Nittiego, nie będzie on miał żadnych trudności w utworzeniu gabinetu.

## Łotwa i Niemcy.

RYGA 20 maja (PAT) Informacje prasy o dojściu do skutku porozumienia łotewsko-niemieckiego nie potwierdzają się. Delegacje łotewskiego Czerwonego Krzyża wrócili do Rygi, nie doprowadziwszy układów do pomyślnego końca. Niemcy stawiają przedewszystkiem trudności w sprawie odszkodowania za akcję Bermonta na Łotwie.

## Ewakuacja Moguncji.

PARYZ 19 maja (PAT). Radjo. Ewakuacja Moguncji przez wojska francuskie odbyła się w poniedziałek rano w zupełnym porządku i spokoju. Ewakuacja pozostałych terenów okupowanych odbywa się w dalszym ciągu normalnie.

## Górnicy polscy chwytają za broń.

CIESZYN, 19 maja. Terror czeski szaleje i nadal w Gruszowie i Wierzbicach. Zrozpaczona ludność robotnicza chwyciła się samoobrony. Mówią o zabitych i rannych. Na zebraniu delegatów polskich górników w Karwinie postanowiono zająć energiczne stanowisko wobec władz czeskich, winnych ostatnich zajść w Zagłębiu.

## Delegacja angielsko-skandynawska w Rosji.

PARYZ, 20 maja. (PAT) Angielska delegacja robotnicza przybyła do Moskwy w niedzielę razem ze skandynawską i z prezydentem amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Jeden z komisarzy ludowych oświadczył w przemówieniu powitalnem, ek

gdyby 6 miljonów robotników angielskich podniosło swój głos, wówczas lud rosyjski przezwyciężyłby wszystkie trudności, a czerwony sztandar powiewałby nad całą Anglją.

## Wynalazek lotniczy.

POLDHU, 20-go maja. (PAT) Radjo. Z Rotterdamu nadchodzą wiadomości o sensacyjnem odkryciu w dziedzinie lotnictwa.

# Wiadomości telegraficzne.

Minister Patek otrzymał od Papieża wielką wstęgę orderu Grzegorza, największą oznakę papieską.

*

Niemcy zaczynają na Górnym Śląsku ściągać 10 proc. na poczet przyszłych podatków, które uchwali konstytuanta niemiecka. Jest to jasne naruszenie warunków traktatu pokojowego.

*

Wśród emigracji rosyjskiej zaczyna się budzić ruch w celu zorganizowania oficjalnej swej reprezentacji. Burcew wystąpił z projektem wybrania rady narodowej rosyjskiej, skupiającej wszystkie stronnictwa, stojące na gruncie antysowieckim.

*

Gen. Wrangel, wódz armji ochotniczej rosyjskiej, kazał rozstrzelać członka sztabu Denikinowskiego, gen. Szyllinga.

*

Min. Patek wręczył Naczelnikowi Państwa telegram króla belgijskiego, gratulujący mu zwycięstw ostatnich.

*

Przybył do Rewla razem z komisją angielski generał Ganght, jadący do Rosji dla zapoznania się z obecnym stanem rzeczy w Rosji.

*

Przedstawicielem Rosji sowieckiej przy rządzie estońskim ma dostać br. Benkendorf. Byłby on pierwszym przedstawicielem sowietów, przy rządzie zagranicznym.

*

Sułtan wysłał do Najwyższej Rady pismo w którem oświadcza, że zdecydowany jest ustąpić a sprawowanie rządów oddać komisji koalicyjnej, ponieważ nie jest w stanie podpisać swojem imieniem warunków pokojowych.

*

Konsorcium szwedzkie zobowiązało się dostarczyć Rosji towarów wartości 100 miljonów koron szwedzkich.

*

Anglja jest gotowa przyznać niezależność Litwy.

*

Rząd sowiecki wszczął rokowania z Armenją, w celu podjęcia stosunków dyplomatycznych.

## Zmiany w ruchu pociągów.

W ruchu pociągów na drodze Warszawa — Łódź—Kalisz — Poznań zaprowadzono następujące zmiany:

Pociąg nr. 541 wychodzi z Warszawy o godz. 9.30, przychodzi do Łodzi o godzinie 13.17.

Pociąg 517 wychodzi z Warszawy o godz. 14.15, przychodzi do Łodzi o 22.23.

Pociąg 512 wychodzi z Poznania około 1.30, przybywa do Łodzi o 8.38.

Pociąg 514 wyjeżdża z Poznania około 12, z Łodzi o 19.27.

## Z ostatniej chwili.

Wczoraj o godz. 11.30 w nocy wybuchła lampa w prywatnem mieszkaniu przy ul. Wschodniej 26, od czego zapaliły się rzeczy. Ogień ugasił oddział II S. O. O.

## Wiadomości giełdowe.

20 maja 1920 r.

| | |
|---|---|
| Ruble carskie a 100 | 236—236.50 |
| „ „ 500 | 248—244.50 |
| Ruble dumskie a 1000 | 53.25—55 |
| Ruble dumskie a 250 | 42 |
| Franki franc. | 14.50—15.10 |
| Dolary Stan. Zjedn. | 191.50—190 |
| Dolary Kan. | 158 |
| Marki niemieckie a 1000 | 435—445—437 |
| „ „ „ 100 | 430—436—435 |

## Ofiary.

Za staraniem p. Stefana Poterały i p. Leona Okrojek na uroczystości weselnej w domu P. P. Fików w Bychlewie w dniu 11 maja b. r. zebrani goście złożyli na Plebiscyt Górnego Śląska Mk. 126 fen. 60.

**Ofiara dzieci na plebiscyt.**

Z przedstawienia, urządzonego przez grono młodocianych amatorów, złożył E. Bartczak, reżyser i założyciel kółka mk. 100 na plebiscyt, i podczas antraktu na widowni przez amatorów zebrano na tenże cel mk. 63 fen. 35 i 1 kor.

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.



Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca” Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ